Rok II Tarnów, dnia 16 grudnia 1934 Nr. 50

Nakład: ... egzemp

NASZA SPRAWA

Ilustrowany tygodnik katolicki Diecezji Tarnowskiej

Pismo Ojca św. do Księży Biskupów polskich

W odpowiedzi na list hołdowniczy Najdostojniejszego Episkopatu Polski, wysłany do Ojca św. z racji dorocznej konferencji, z Watykanu nadeszło pismo odręczne Papieża, następującej treści:

Do Ukochanych Synów Naszych i Czcigodnych Braci:
ALEKSANDRA KAKOWSKIEGO
św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Prezbytera tytułu św. Augustyna,
Arcybiskupa Warszawskiego,
AUGUSTA HLONDA
św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Prezbytera tytułu N. Marji P. Pokoju,
Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego,
oraz do innych Arcybiskupów i Biskupów polskich

PIUS XI Papież.

Umiłowani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia!
Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo!

Nad wyraz miły był Nam list, któryście Wy, Drodzy Synowie Nasi i inni Pasterze polscy, zgromadzeni w obecności Nuncjusza Apostolskiego przy słynnej N. Marji Panny świątnicy w Częstochowie, przysłali Nam ze czcią w ubiegłym miesiącu wrześniu. List ten świadczył w całej pełni o przywiązaniu i czci, którą polscy Pasterze i wierni otaczają Stolicę Apostolską i Nas samych, a jednocześnie przynosił bardzo miłą zapowiedź Synodu plenarnego, wyznaczonego przez Was na rok przyszły. Na Wasz tak uprzejmy hołd odpowiadamy oznajmieniem Wam Naszej wdzięczności i życzliwości, postanowienia zaś przez Was powziętego, a dowodzącego tak niezbicie troskliwości w spełnianiu urzędu pasterskiego, bardzo Wam winszujemy i to tem goręcej, że najważniejsze zagadnienia, które głównym będą przedmiotem obrad Synodu, zaprojektowano zgodnie z wskazówkami, któreśmy podnosili w Naszych listach i wskazówkach, wydawanych stosownie do potrzeb czasu. Przedewszystkiem bowiem zajmiecie się sprawą Akcji katolickiej, której pielęgnowanie wszelkiemi spo-

sobami oraz rozwój zalecaliśmy ustawicznie. A głównem jej zadaniem jest niewątpliwie ukształcenie moralne młodzieży, którą według nauki Kościoła, ostoi i fundamentu prawdy, wychować należy. Dlatego też chętnie oddajemy Wam, Ukochani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, zasłużoną pochwałę za to, że usiłowaliście i usiłujecie wciąż jak najodpowiedniejsze wyszukać środki, aby wspólną myślą i wspólnym wysiłkiem doprowadzić do szczęśliwego wyniku dzieło tak doniosłe. Sprawa zaś dziennika katolickiego, który postanowiliście wydawać i to jak najprędzej, szczególniejszą sprawiła Nam przyjemność. Bo jak już nieraz oświadczaliśmy, niema, jak się wydaje, odpowiedniejszego środka do podtrzymania i wzmocnienia Akcji katolickiej, niema poprostu użyteczniejszego sposobu do urobienia i ukształcenia zwłaszcza umysłów młodzieży zdrową nauką i zasadami chrześcijańskiemi, niż wydawanie dziennika całkowicie katolickiego, któryby, rozumie się, nietylko nie stał w sprzeczności z wiarą chrześcijańską i dobremi obyczajami, ale jak najwięcej pociągał i nakłaniał do osiągnięcia wyższego dobra przez cnoty chrześcijańskie. Zdajemy sobie dobrze sprawę, ile pozostaje do przezwyciężenia trudności z powodu ciężkich czasów, lecz, gdy wszyscy szlachetni ludzie połączą swe chęci i zasoby, to nawet tego, co ludzkie siły nie zdołają osiągnąć, udzieli sam Bóg, jeżeli się Go będzie o to prosiło gorącą i wytrwałą modlitwą. My przeto, otaczając dążenia Wasze i troskliwe usiłowania Wasze ojcowską życzliwością i opieką, wraz z Wami błagamy Boga Wszechmogącego, aby łaskawie sprzyjał zbożnym wysiłkom, i ufamy, że z Jego łaski i dobrodziejstwa, wszelkie uchwały Synodu plenarnego przyczynią się do większej pomyślności tego tak drogiego nam Narodu i obrócą się szczęśliwie na dobro całej sprawy katolickiej. Niechże zapowiedzią tych dobrodziejstw niebieskich i świadectwem Naszej szczególnej miłości będzie Apostolskie Błogosławieństwo, którego Wam, Ukochani Synowie Nasi i innym Pasterzom Polski, oraz całemu duchowieństwu i ludowi, powierzonemu Waszej czujności, jak najochotniej w Panu udzielamy.

Dan w Rzymie, u św. Piotra dnia 1 listopada w uroczystość Wszystkich Świętych 1934, Pontyfikatu Naszego roku trzynastego.

PIUS XI Papież.

Ewangelja na 3 niedzielę Adwentu

(Jnn. 1.) *Onego czasu posłali żydzi z Jeruzalem kapłanów i lewitów do Jana, aby go zapytali: Ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzał, a wyznał, żem ja nie jest Chrystus. I spytali go: Cóż tedy? jesteś ty Eljasz? I rzekł: Nie jestem. Jesteś ty prorok? I odpowiedział: Nie. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powiadasz sam o sobie? Rzekł: Jam głos wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok. A którzy byli posłami, byli z faryzeuszów: I pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeśliś ty nie jest Chrysus, ani Eljasz, ani prorok? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Ja chrzczę wodą; ale wpośrodku was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał się, któregom ja nie godzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika Jego. To się działo w Betanji za Jordanem, gdzie Jan chrzcił.*

*

Czy jesteśmy katolikami?

„Nie zabijaj!"

Pod murem kościelnym w S. pobili i poranili parobczaki chłopaka, którego w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala. — Uczeń VI klasy szkoły powszechnej na Śląsku wbił w szkole nóż w pierś współucznia w okolicę serca. — Sześcioletni chłopiec zabił drewnem swą matkę, która go chciała ukarać za jego złe sprawki. — Oto kilka okropnych wypadków, zanotowanych przez gazety w ostatnich czasach.

Do czego to już nie dochodzi? Potworne zbrodnie, na które się odważają już nietylko zawodowi bandyci, ale nawet młodzież i dzieci, powinny wstrząsnąć do głębi sumieniem każdego katolika i pobudzić do zastanowienia, jakimi my to jesteśmy katolikami?

Wiemy o tem, że każdy ma życie od Boga i Bóg tylko ma prawo tem życiem rozporządzać. **Człowiek nie może przywłaszczać sobie bezkarnie prawa Bożego** i odbierać życia sobie ani drugim, bo wyrządza przez to straszną zniewagę Bogu, a sobie i bliźnim wielką krzywdę.

Życie jest cennym darem Bożym, bo jest czasem pracy i zasługi na zbawienie wieczne, na niebo. Ludzie, którym śmierć zagląda w oczy, chcieliby sobie przedłużyć życie choć o parę dni, godzin, albo przynajmniej minut.

A tymczasem niejeden, — co dużo nabroił, skrzywdził bliźnich, albo roztrwonił majątek i przez złe życie nabawił się nieuleczalnej choroby, ucieka przed życiem i odbiera je sobie. I sądzą niektórzy zaślepieni i przewrotni, że dokonał przez to bohaterskiego czynu, a on tymczasem okazał się pospolitym tchórzem. Bo jeśli sobie ktoś nawarzył piwa, niechże je wypije. Jeśli kto nagrzeszył, niech pokutuje i cierpi, a nie ucieka przed odpowiedzialnością. Ujdzie może sądu ludzkiego, ale stanie przed sądem Bożym. A stanie obciążony wielką **zbrodnią samobójstwa i sam wyda na siebie wyrok potępienia.** Rodzinę, której miał być podporą, okrywa wstydem i hańbą i zostawia na pastwę losu; Ojczyźnie, dla której miał pracować, odmawia swej pomocy.

I jeszcze się dziwią niektórzy, że Kościół odmawia samobójcy pogrzebu chrześcijańskiego i oburzają się na to. A przecież to nie tajemnica, tylko prawo kościelne dobrze znane, że ten, kto będąc przy zdrowych zmysłach, naumyślnie pozbawił się życia, nie może mieć pogrzebu chrześcijańskiego.

Jeszcze gorzej postępuje **zabójca,** który drugiemu życie odbiera. Jeśli mord uplanował, dopuszcza się strasznego morderstwa; jeśli się targnął na życie bliźniego w sprzeczce albo gdy się uniósł gniewem, grzech jego jest trochę mniejszy, ale w każdym razie bardzo ciężki. On sobie przywłaszcza prawo Boże rozporządzania cudzem życiem, odbiera bliźniemu skarb bardzo cenny, zmusza go, by może z duszą skalaną grzechami stanął przed Bogiem, rodzinę pozbawia ojca albo żywiciela, a Ojczyznę może dzielnego obywatela.

I jak on tę zbrodnię naprawi, skoro to prawie niemożliwe? Chociaż będzie pokutował, choćby rodzinie zabitego zapewnił utrzymanie, to jeszcze bardzo mało zrobił, bo jej ukochanego członka wrócić nie może. O, jak takiego zbrodniarza dręczyć muszą wyrzuty sumienia, jak on się musi lękać stanąć przed sądem Bożym oko w oko ze swoją ofiarą! Sądu ludzkiego czasem podstępnie uniknie, od kary się kłamstwem wykręci, ale go dosięgnie napewne karząca ręka Boża. O, zaiste, straszną będzie dla niego rzeczą wpaść w ręce Boga sprawiedliwego!

I jakże się to dzieje, że ludzie, którzy znają przykazania i często je nawet odmawiają, tak sobie lekceważą piąte przykazanie, tak mało cenią życie swoje czy cudze, tak łatwo popełniają kainową zbrodnię, wołającą o pomstę do nieba? Odpowiada na to poeta:

„Czemu człowiek na bliźnich tak często uderza, jak na dzikie zwierzęta? **Bo ma w sobie zwierza!**“ (A. Mickiewicz).

Tak, ten dziki, krwiożerczy zwierz wylągł się podczas wojny, kiedy to krwią ludzką szafowano bez skrupułu — i podsycany wciąż przez ohydne zbrodnie bandytów, przez kina, które te zbrodnie przedstawiają w ponętnych, jaskrawych barwach i przez ociekające krwią pisma kryminalne w rodzaju „Tajnego Dedektywa“ — wciska się nawet do duszy młodego pokolenia.

Trzeba zatem tego dzikiego zwierza w sobie koniecznie poskromić i zdusić, trzeba stać się naprawdę człowiekiem, panować nad sobą, nad złemi skłonnościami swemi; trzeba pamiętać, że **tylko Bóg jest Panem życia i śmierci,** trzeba i nad drugimi w tym kierunku pracować, a plemię Kaina zniknie z pośród was!

Przyjaciel z nad Wisłoki

Redakcji „Gońca“ dziękujemy za zwrócenie uwagi na nasz artykuł o sługach katolickich z dn. 11. XI. br., ale radzimy odczytać uważnie jeszcze następny artykuł na ten sam temat z dn. 18. XI. br. p. t.: „A jeśli kto o domowników pieczy nie ma...“

Kalendarz na czas od 17 do 23 grudnia 1934 r.

		wschód słońca	zachód słońca
17	Św. ŁAZARZA biskupa Marsylji, którego niegdyś P. Jezus wskrzesił z grobu.	7·53	15·59
18	Św. GRACJANA biskupa w Tur we Francji, wsławionego wielu cudami.	7·54	15·59
19	Sucha Środa Św. TYMOTEUSZA diakona, który po ciężkiem więzieniu został za wiarę spalony.	7·54	16·00
20	Św. ZENONA żołnierza, który pełnił straż przed budynkiem sądowym, gdy prześladowano chrześcijan — zgłosił się wraz z towarzyszami, jako chrześcijanin, poczem poniósł męczeństwo.	7·55	16·00
21	Suchy Piątek Św. TOMASZA apostoła, który głosił Ewangelję w Persji i w Indjach, aż uwieńczył swe święte życie męczeństwem, włóczniami przebity.	7·55	16·01
22	Sucha Sobota Św. FLAWJANA, namiestnika rzymskiego, który za wiarę Chrystusową został skazany na wygnanie, gdzie wśród modlitwy oddał Bogu swą duszę.	7·56	16·01
23	NIEDZIELA 4 ADWENTU — Św. WIKTORJI dziewicy, która wzgardziła oświadczeniem pogańskiego oblubieńca i została mieczem przebita.	7·56	16·02

Zmiany księżyca: Pełnia: dn. 20 grudnia o godz. 21·53

W willi „pod Krzyżem“ w Kościelisku
zaczną się 28 grudnia wieczorem
REKOLEKCJE dla KSIĘŻY
Dorożka z kolei **w Zakopanem** 2 zł.
Koszt 30 zł.
Pozostający **w pensjonacie** mogą mieć całe utrzymanie od 5·50 zł. dziennie. Położenie urocze, słoneczne. Kaplica, bibljoteka, łazienka. — W braku Księży przyjmuje się świeckich. — Wyborne tereny narciarskie.

KSIĘGARNIA Z. JELENIA w TARNOWIE
wydała i poleca
Łatwe Preludja kolendowe
na organy lub harmonjum
w układzie Ks. Inf. Fr. WALCZYŃSKIEGO
Cena wraz z przesyłką Zł. 3·— które uprasza się wpłacić zgóry w znaczkach pocztowych, przekazem lub czekiem P. K. O. na konto Nr. 142·643.
Za zaliczką nie wysyła się.

„Po wszech morzach, po wszech lądach — braci naszych ryty ślad"

Już w poprzednich numerach podawaliśmy sprawozdanie wraz z ilustracjami z wspaniałego Kongresu Eucharystycznego w dalekiej Ameryce Południowej — w Argentynie, który zgromadził około 2 miljony uczestników, pomiędzy nimi grupę polską z Ks. Kardynałem Prymasem Polski na czele. Ta grupa zaniosła braciom naszym za morzem pozdrowienie od Macierzy i złączyła się z nimi we wspólnym hołdzie dla Chrystusa Eucharystycznego.

Obecnie otrzymaliśmy sprawozdanie z obrad sekcji polskiej na tym Kongresie, które przytaczamy dla pociechy i umocnienia serc, kochających wiarę świętą i jej duchowe skarby.

Obrady odbywały się w sali Kolegjum Matki Boskiej z Guadalupe w Buenos Aires. Zagaił je Ks. Kardynał Prymas słowami serdecznego pozdrowienia: „Kochani Rodacy! Chwila ta, w której mam zaszczyt przewodniczyć obradom sekcji polskiej Kongresu Eucharystycznego, należy do najpiękniejszych chwil w mem życiu. — Tyle lat marzyłem o tem, by być w Ameryce Południowej, tu na ziemi waszej tułaczki życiowej. Spełniło się to moje życzenie. Przyjechała ze mną Pielgrzymka polska, Księża Biskupi, Księża i świeccy katolicy. Przywozimy wam najserdeczniejsze pozdrowienia od Ojczyzny, którą kochacie całą duszą waszą, przywozimy wam pozdrowienie od narodu, którego tu jesteście przedstawicielami. — Pozdrawiam was imieniem Polski i zapewniam, że Polska to potęga, która nad swemi obywatelami czuwa, i matka, która o swych dzieciach nie zapomina. Jeżeliby was wszystko w życiu zawiodło, pamiętajcie, że jest Polska, która w każdym razie czule was przygarnie, jako swoje dzieci.

Zebraliśmy się tu na wielkim obchodzie religijnym Argentyny i całego świata katolickiego. Jesteśmy narodem, który na Bogu i na wierze opiera swoje zasady życia, swą potęgę i swą przyszłość. Na Bogu buduje Polska swoje posłannictwo. Pozostańcie i wy wierni swemu Kościołowi! Trwajcie w wierze ojców! Tu na tułaczce kierujcie się Bożem prawem. Bóg Eucharystyczny niech i wam będzie zbawieniem. Niech wspólna modlitwa Ojczyzny i wychodźtwa wyprosi narodowi i Państwu wielkość i powodzenie".

Pierwszy referat obrad sekcyjnych wygłosił Ks. red. Nikodem Cieszyński z Poznania p. t.: „Eucharystja w życiu narodów, a szczególnie w życiu Polski". Mówca wskazał na zwycięski pochód Eucharystji poprzez wieki aż do naszych czasów.

Następny referat wygłosił Ks. Biskup Kubina p. t. „Eucharystja, jako źródło odnowienia społeczeństwa". — Oto główne myśli dostojnego mówcy: „Ruch eucharystyczny nietylko opiera się na zewnętrznych manifestacjach, ale przenika i przerabia duszę. Ruch eucharystyczny powstał w czasach najbardziej materjalistycznych, podobnych do czasów dzisiejszych. Załamał się dziś tak, jak wówczas porządek społeczny, gospodarczy i polityczny. Dziś ogólny kryzys opanował świat. Gdzie jest wyjście z tej katastrofalnej sytuacji? W czasach przełomowych dzisiejszych, kiedy ludzkość szuka nowego świata, powstał i rozwija się ruch eucharystyczny. Eucharystja wskazuje źródła nowych sił, wskazuje drogę na przyszłość lepszą, by stworzyć nowy świat, nowy porządek na świecie. Z Eucharystji wyrósł ten świat chrześcijański, który do dziś panuje. — Zapoczątkował on swoje istnienie w Jerozolimie, w tej pierwszej komórce życia parafjalnego. — Wówczas odrazu stworzyła się solidarność chrześcijańska jakby jedno ciało, jedno serce i jedna dusza. Eucharystja była dla nich źródłem sił społecznych. Gdy 300 lat później runęło pogaństwo, na gruzach jego wyrosło nowe społeczeństwo z Eucharystji, która stała się niewyczerpanem źródłem sił, przerabiających dusze i odnawiających świat.

Ale dlaczego mamy dziś ten kryzys? Dlaczego dziś załamują się państwa chrześcijańskie? — Dlatego, że sercem świata stała się potęga materjalna, że powstał kapitalistyczny system gospodarczy i wyrosły z niego liberalizm. Świat stał się zimny, nie było sprawiedliwości, był wyzysk, służba dla pieniędzy. Dlatego należy wrócić do Serca Eucharystycznego, z którego płynie prawdziwe życie.

Ruch eucharystyczny jest siłą, która odnowi świat, sprowadzi porządek do serc ludzkich i stworzy jedno solidarne społeczeństwo chrześcijańskie. Ta jedność społeczeństwa nie może jednak iść tak daleko, by zniszczyła zdobyte wartości. Eucharystja zostawia każdemu narodowi swoją funkcję, która zrasta się w jedno przez współdziałanie wszystkich członków narodu. Polska była zawsze z Chrystusem Eucharystycznym, dlatego po wiekowej niewoli zmartwychwstała i wytworzyła swoje posłannictwo.

Was Kochani Rodacy, rozprószył Bóg jako synów tego narodu, abyście byli apostołami nowego świata. Bądźcie wierni Chrystusowi i Jego Kościołowi. Wychodźtwo nie zginęło, bo oparło się o wiarę Chrystusową, dlatego zachowujcie polskość i wiarę w sercu, mimo, że odłączeni jesteście od Ojczyzny. Łączy was Chrystus a z Chrystusem Ta, która jest Matką Jego, Królowa Korony Polskiej. Jestem szczęśliwy, że jako pierwszy minister M. B. Częstochowskiej przywożę wam od Niej pozdrowienie: Niech M. B. Jasnogórska łączy was z Chrystusem Eucharystycznym!

Na zakończenie tych podniosłych obrad zabrał głos raz jeszcze Ks. Kardynał Prymas, wypowiadając słowa serdecznej podzięki w tych mniejwięcej wyrazach:

„Dziękuję J. E. Ks. Biskupowi za referat, w którym tak pięknie umiał uwydatnić posłannictwo narodu polskiego w świetle Słońca Eucharystycznego i w blaskach Jasnogórskiej Królowej.

Kochani Rodacy! Oba referaty prowadzą w praktyce do Mszy św. i do Komunji św., prowadzą do ołtarza, z którego Bóg żywy do nas przemawia. Przez słuchanie Mszy św. i przez częstą Komunję św. uświęcamy swoje życie, pogłębiamy swój stosunek do Boga i wiary, czerpiemy moc i siłę, abyśmy byli w życiu prywatnem pełnymi katolikami, a przez to stanowili w świecie nową siłę, przez Boga powołaną do tworzenia ludzkości, zebranej i żyjącej pod sztandarem eucharystycznym.

Dziękuję wam w imieniu mojem, w imieniu Ich Ekscelencyj Księży Biskupów i delegacji z Polski za serdeczne przyjęcie, któregośmy tu od was

doznali. Dziękuję w pierwszym rzędzie Panu Ministrowi, który tu reprezentuje nasze wielkie Państwo, a który w to przyjęcie włożył tyle trudu.

Dziękuję waszemu ntestrudzonemu Duszpasterzowi, który was do Boga prowadzi i około którego powinniście się solidarnie skupiać: Dziękuję za to, że go kochacie. Wspierajcie go. Idźcie zą jego głosem i niech te polskie nabożeństwa wam zastąpią te kościoły, sumy i kazania w kraju. — Czujemy się jedno z wami w pracy dla wielkości i potęgi katolickiej Polski“.

Projekt nowego prawa małżeńskiego

Na półkach księgarskich ukazała się praca Dr. Zygmunta Lisowskiego profesora Uniwersytetu Poznańskiego, p. t. „Prawo małżeńskie (Projekt ustawy)“. Projekt ten, będący wynikiem wielu prac przygotowawczych i dyskusyj przeprowadzonych w gronie wybitnych prawników, jest ważną próbą rozwiązania zagadnienia prawa małżeńskiego w Polsce i uzgodnienia interesu Państwa z wymaganiami Kościoła.

„Reforma zaś prawa małżeńskiego — pisze Prof. Lisowski w przedmowie — jak każda trafnie przeprowadzona modyfikacja dytychczasowego stanu prawnego, powinna polegać nie na zupełnem burzeniu istniejącego porządku, ale na jego ulepszeniu w oparciu o to podłoże, jakiego dostarczają przekonania i przyzwyczajenia społeczeństwa. Chociaż bowiem do pojęcia prawa należy przymus, stojący na straży jego norm, zaprzeczyć się jednak nie da, że prawo działa nietylko tym przymusem, ale także swoją mocą wychowawczą w tem znaczeniu, że normy jego w drodze długotrwałego stosowania wchodzą w przekonanie społeczeństwa, urabiają jego poczucie prawne i zyskują w niem nawet pewne dla siebie przywiązanie. Dzieje się to zwłaszcza wówczas, gdy normy te nie narzucają społeczeństwu pomysłów jakiejś drobnej grupki reformatorów, ale przeciwnie pozostają w zgodzie z wierzeniami i pojęciami moralnemi większości“.

Próby narzucania społeczeństwu katolickiemu obcego mu ustawodawstwa małżeńskiego mieliśmy w osławionym projekcie Komisji Koedyfikacyjnej, którego referentem był Prof. Lutostański. Projektu tego wstydzą się dziś nawet jego dawni zwolennicy, zwłaszcza artykułów 54 i 77, na podstawie których można po trzechletniem pożyciu małżeńskiem otrzymać rozwód bez podania nawet powodów.

Projekt Profesora dzieli ludność Państwa na trzy grupy. Do pierwszej grupy należy ludność katolicka, największa liczebnie (74,9% ludności całego Państwa). W stosunku do ludności katolickiej stosują się przy zawieraniu małżeństw (zdolność, przeszkody, zapowiedź, akt ślubu, ocena ważności związku małżeńskiego) przepisy prawa kanonicznego Kościoła. Szczegółowe natomiast przepisy państwowe regulują zaręczyny, prawnomajątkowe skutki ich rozwiązania, cywilne skutki małżeństwa, rozłączenie małżonków (t. zw. separację), skutki rozwiązania małżeństwa.

Do drugiej grupy projekt zalicza wyznania, posiadające pokaźną liczbę członków, ustalone zasady swego prawa wyznaniowego i hierarchiczny ustrój. Członkowie tych wyznań w zakresie prawa małżeńskiego podlegają swemu prawu wyznaniowemu.

Członkowie innych wyznań oraz osoby, nie należące do żadnego w Polsce uznanego wyznania, podlegają we wszelkich kierunkach cywilnemu prawu małżeńskiemu.

Porada prawna

Wpływ powodzi na sprzedaże traw, oraz kontrakty najmu i dzierżawy.

We wielu naszych powiatach kwitnie od lat handel sianem, koniczem, tymotką i wogóle trawami.

Właściciele dóbr i dzierżawcy sprzedają nieraz na rok, a czasem na dłuższy czas naprzód spodziewane zbiory siana, koniczu, tymotki itp. kupcom, ci zaś, skoro te trawy powschodzą, pozbywają drobne ich działki włościanom i to zwykle na kredyt, biorąc tylko niewielki zadatek.

Tego roku straszna klęska powodzi nawiedziła wiele powiatów. Wody rzek i potoków, nieraz zmieniających dotychczasowe koryto, zalały i zamuliły łany koniczu i traw, sprzedane przez handlarzy włościanom, niszcząc je doszczętnie i zamieniły je w gnój, nieprzedstawiający żadnej wartości, lub szutrowisko.

Podobną powódź, jak w tym roku, mieliśmy w Małopolsce w r. 1903. W tym roku byłem sędzią procesowym w powiecie, położonym w widłach Dunajca i Wisły.

Gospodarze najbogatszych wsi, dotkniętych wylewem tych rzek, na skargi handlarzy koniczów chronili się zarzutem: „Panie Sędzio, prawda, kupiłem od skarżącego działkę koniczu, ale nic nie zebrałem, bo woda konicz ten zalała, zamuliła, zawaliła szutrem i zniszczyła“.

Włościanie w wypadku, gdy zgnojone i zmulone konicze, tymotka i siano nie mają żadnej wartości, nie trudzą się nawet, by je usunąć z gruntu, zżąć albo skosić, boby się im robota nie wróciła, a bydło, wskutek zamulonej strawy, tylkoby się rozchorowało.

Kupiec, który im pokos trawy czy siana sprzedał, rości sobie do nich pretensje o zapłacenie ceny kupna sprzedanego im pokosu, a czasem o odszkodowanie z tego powodu, że kupujący przez nieusunięcie kupionego pierwszego pokosu, udaremnił rośnięcie koniczu czy siana z drugiego pokosu.

Nie będę się wdawał w rozstrzygnięcie kwestji, czy oba te żądania sprzedającego są słuszne, czy nie, bo nie chcę spraw tych przesądzać.

Muszę jednak zwrócić uwagę interesowanych na okoliczność, że skoro powódź obecna wydarzyła się po dniu 1 lipca 1934 r., a zatem już po wejściu w życie nowego kodeksu zobowiązań, to w myśl art. XL. przepisów przejściowych tego nowego kodeksu, czyli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 Dz. Ustaw Nr. 82/933, także i do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie nowego kodeksu to jest przed 1 lipca 1934, będzie miał zastosowanie przepis artykułu 269 nowego kodeksu zobowiązań, zatytułowany: „Wygaśnięcie lub zmiana zobowiązań ze względu na nadzwyczajne wypadki“.

Powołany art. 269 opiewa:

„Gdyby z powodu nadzwyczajnych wypadków, jako to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych, świadczenie było połączone z nadmiernemi trudnościami lub groziło jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy, sąd może, jeśli uzna to za konieczne, według zasad dobrej wiary, po rozważeniu interesów obu stron, oznaczyć sposób wykonania, wysokość świadczenia lub nawet rozwiązać umowę“.

A zatem sędzia, który będzie miał rozstrzygnąć skargę np. o zapłatę ceny kupna za uszkodzony częściowo lub w zupełności przez powódź zbiór siana, koniczu lub tymotki, będzie miał możność po wysłuchaniu stron, świadków, ewentualnie biegłych, po obywatelsku, wedle zasad dobrej wiary i swego sumienia rozstrzygnąć, czy i ile pozwany ma zapłacić skarżącemu za kupiony na kredyt pokos, zniszczony całkowicie lub częściowo przez klęskę powodzi.

Powołany wyżej przepis art. 269 nowego kodeksu zobowiązań będzie miał zastosowanie także w wypadkach, gdy wynajęty budynek lub wydzierżawiony grunt, przez nadzwyczajne wypadki, jak powódź i inne klęski żywiołowe, zostały uszkodzone.

Bo powódź nietylko rozmuliła i uszkodziła dzierżawione grunty, ale spiętrzone i rozhukane nurty rzek i potoków niszczyły budynki mieszkalne i gospodarcze lub przeniosły je na nowe miejsca.

W tych wszystkich wypadkach będzie miał sędzia prawo oznaczyć sposób wykonania umów najmu i dzierżawy, co jedna ze stron ma świadczyć na rzecz drugiej, a nawet rozwiązać odnośną umowę.

Przypuszczam, że w przeważnej liczbie wypadków sędzia nie będzie musiał wydawać wyroków w sporach, omawianych w tym artykule, bo strony stosownie do jego rady i propozycji pozawierają ugody zgodne z interesem obu stron, trzymając się zasady, że lepsza chuda zgoda niż tłusty proces.

Dr A. M.

Na zimowe wieczory

Każdy naród posiada swoją literaturę, która „jest jego moralnym bytem, bezpieczną w swoich granicach, żadnemu zniszczeniu niepodległą”, jak się wyraził poeta nasz Kazimierz Brodziński.

Posiada zatem i Polska swoją przebogatą i piękną literaturę. Jakbyśmy ją bliżej określili? Jest to zbiór pomników słowa, utrwalonych zapomocą tradycji i pisma. W literaturze, jakoby w zwierciedle odbija się duch i charakter narodu, w swoim rozwoju historycznym; w literaturze znajdują oddźwięk — echo wzniosłe, szlachetne czyny królów, wodzów i bohaterów. Wspaniała literatura nie zapomina też i o Bogu, składa Mu cześć i pokłon najgłębszy.

Naród, który wydał z siebie mistrzów słowa, naród, który wydał dzieła potężne i mocne, jest wielki, bo posiada w sobie żywotność, wielkość i potęgę. Dzieła bowiem wielkie mają niespożytą moc, przetrwają wieki i głosić będą sławę dziejom i cześć.

Naród, którego literatura wzbija się wysoko, nie może zginąć. Najlepszem świadectwem tego, to historja naszego narodu.

Kiedy naród nasz upadał pod brzemieniem klęsk i nieszczęść, kiedy duch ginął w bezbrzeżnej męce, wtedy duchy wielkich poetów naszych, Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego i tylu, tylu innych, choć nierównie wielkich, ale równie kochających, wlewały balsam ukojenia, rzucały hasła wytrwania, nadziei i lepszej doli.

Ukazywali nam ci, „co kochać i cierpieć umieli za miljony”, wolną przyszłość, ale kazali nam ku niej iść przez morza cierpień i trudów, przez hartowanie ducha w ogniu niebezpieczeństw, przez mękę Sybiru, przez „krainy mogił i krzyżów”.

Święte słowa ich pieśni i dzieł zapalały iskry poświęcenia w sercach rodaków naszych, którzy szli w bój za świętą sprawę, kładli swe życie, głosząc całemu światu, że „Polska nie zginęła”.

Z pieśni ich zrodziły się czyny -- a czyny przyniosły nam niepodległość.

Toteż dzisiaj, kiedy pieśń wolności rozbrzmiewa po ziemi naszej, kiedy ci, co nas zgnębić chcieli, chylą przed nami z uznaniem głowy, złóżmy hołd poległym za wolność braciom naszym i pokłońmy się księgom pełnym mądrości.

Jak ciało pragnie pokarmu i omdlewa strudzone, gdy brak jego odczuwa; jak podczas suszy roślina smętnie zwiesza swe barwne listki; jak ptaszę żyć nie może bez powietrza, światła i ciepła; tak duch człowieka słaby jest, wątły, gdy brak mu zasadniczych pierwiastków życiowych.

Ciepłem mu, odzew serdeczny, który przejścia jego życia budzą w sercach drugich, ciepłem mu, łzy współczucia w razie nieszczęścia u krewnych, przyjaciół, znajomych, ciepłem mu śmiech radosny, gdy serce jego pełne wesela, światłem mu dobre czyny, a pokarmem oświata.

Poprzez wieki całe, poprzez lata całe wzrasta, postęp, cywilizacja, kultura, sztuka i literatura. Z chwilą wynalazku druku i udoskonalenia go, coraz żywszym i rwącym strumieniem płynąć zaczęła literatura. Rozrastała się i poczęła stawać się wprost koniecznym, drogim pokarmem ducha, rozrywką, wytchnieniem, pociechą, weselem. Stała się miernikiem, wskaźnikiem kultury ducha i wielkości narodu.

Niech literatura piękna i zdrowa zaglądnie pod strzechy. Ukochajmy ją, bo ona buduje pomniki zasłużonym, krzepi ducha, zachęca do czynów, wysiłków, leczy skołatanego niedolą człowieka, bo ona jest naszą mądrą i uczciwą mistrzynią życia. wznoszącą nas na wyżyny ideału chrześcijańskiego i na wyżyny miłości Ojczyzny.

Tadeusz Myszka.

KALENDARZ „NASZEJ SPRAWY“ wysyła się w tym tygodniu. Spiesz się z zamówieniem!

Wieś polska słucha radja

Pożytki i przyjemności z radja na wsi

Czy chcesz słyszeć — jak przemawiają do całego narodu Prezydent Rzeczypospolitej, lub inni dostojnicy i mężowie stanu?

Czy chcesz uczestniczyć w obchodach świąt narodowych, wspaniałych przeglądach wojskowych i defiladach oraz wszelkich uroczystościach państwowych?

Czy chcesz poznać całą Polskę, jej okolice, — miasta i wsie? Jej fabryki, kopalnie huty, jej morze i góry? Czy chcesz wiedzieć, jak żyją i gospodarują ludzie w całej Polsce?

Czy chcesz ratować w razie wojny czy katastrofy życie i mienie własne i swych bliższych? Czy chcesz, aby cię ostrzec na czas przed napadem lotniczo-gazowym, przed powodzią lub inną klęską?

Jeżeli chcesz słuchać uroczystych nabożeństw z Częstochowy, Ostrej Bramy lub innych świątyń Polski, względnie jeżeli chcesz wiedzieć, o czem mówią słynni kaznodzieje i misjonarze...

Jeżeli chcesz umieć wszystko, co może być potrzebne rolnikowi, jeżeli pragniesz nauczyć się tego w radjowym Uniwersytecie Rolniczym na odczytach i pogadankach wybitnych fachowców i praktyków...

Jeżeli chcesz znać dalekie lądy i morza, nieznane kraje i zamieszkujące je ludy, ich życie i ciekawe obyczaje...

Jeżeli chcesz mieć zawsze najświeższe wiadomości z kraju i zagranicy, dowiedzieć się o najważniejszych wydarzeniach, katastrofach, czy innych nowinach...

O ile pragniesz rady, — jak związać koniec z końcem w czasie kryzysu, jak podnieść dochód z roli, czy ogrodu i wiedzieć, jak nowemi sposobami ulepszyć uprawę i gospodarstwo...

O ile szukasz nowych źródeł dochodu i chcesz poznać łatwe sposoby uprawy i przeróbki lnu, — podniesienia hodowli owiec, bydła, trzody i drobiu, czy gospodarki nabiałowej...

O ile nie wiesz, jak łatwo i skutecznie, w razie nagłej choroby, ratować bydło, trzodę i drób, albo zapobiec zarazie w zbożu, warzywach, czy owocach...

O ile chcesz znać najnowsze rozporządzenia władz o podatkach, kredytach, oddłużeniu rolnictwa, czy innej pomocy dla rolnika, oraz wiedzieć o cenach zboża i żywca...

Gdy po pracy, bądź w święto, potrzebujesz wypoczynku i godziwej rozrywki i chcesz posłuchać muzyki, śpiewu i teatru, czy czegoś wesołego...

Gdy dla swoich dzieci chciałbyś mądrej i ciekawej pogadanki, ładnej i pouczającej bajki, wesołego wierszyka, czy innego, pożytecznego spędzenia czasu...

Gdy dla młodzieży chcesz w wolnych od pracy chwilach mieć dobrą zabawę...

Gdy potrzebujesz pomocy i dobrej rady w razie, jeżeli przytrafi ci się nieszczęście, lub dotknie troska i w takim wypadku zwrócić się o tę pomoc przez radjową Skrzynkę Rolniczą...

załóż sobie radjo.

Rząd umożliwił obecnie wsi korzystanie z dobrodziejstw radja, obniżając trzykrotnie opłaty za abonament radjowy dla drobnych rolników. Tylko 1 złoty miesięcznie płaci dziś drobny rolnik za używanie radja, choć korzyści, jakie ma z tego, warte są setki i więcej złotych.

Każdy rolnik ma dziś możność zdobyć sobie radjo, gdyż są już w sprzedaży nowe, tanie odbiorniki radjowe dla wsi „Echo“. — Pożytek dla gospodarstwa! Radość dla rodzin!

Gdy wielkie serce zgasło...

(Z N. Sącza)

Stoi nam wszystkim przed oczyma zawsze pogodna, dostojna, pełna dobroci w głębokich oczach, postać śp. Albiny Małeckiej.

Tkwią nam w sercu obrazy jej życia. Pamiętamy, jakby wczoraj to było... Matczyną dłonią, pomarszczoną od pracy, gładzi sieroce główki, uśmiecha się do każdej drobnej istotki, a tyle ich otacza ją gromadnie.

Macierzyńskim ruchem serdecznym przygarnia do serca te najbardziej biedne dzieci: te ciemne, rozczochrane, niesforne główki mrukliwych dzieci, o dzikiem, podejrzliwem usposobieniu.

Przemawia do każdego z nich zosobna cicho i serdecznie, kojąco... a ta miłość macierzyńska, której pełne są jej słowa, obudza serca dzieci... Słuchają zdziwione, a potem nieśmiałym ruchem przygarniają się do niej coraz silniej, ufniej, goręcej, miłośniej i drżą płaczem te drobne serca sieroce, upragnione miłości matczynej, stęsknione pieszczot ojców, te serca małe, które przeżyły tragedję utraty serc najbliższych i wydziedziczenie z życia rodzinnego.

Te biedne dzieci-sieroty znalazły matkę!

I za jej wielką miłość odpłacały się wzajemnem przywiązaniem, i dziecięcą ufnością.



Ś. p. Albina Małecka

Ta kochająca, prawdziwa matka tej licznej rzeszy dzieci, umiejąca odczuć niedolę dziecięcą, zdolna umiłować gorąco te niewyrobione duszyczki swem wielkiem sercem, oddawała swe usługi

Na spłaty, zaledwie po 2 złote miesięcznie, otrzymujesz na własność kompletny odbiornik radjowy wraz ze słuchawkami, anteną i całkowitym materjałem do założenia.

Informacyj i ułatwień udzielają urzędy gminne, sołtysi, Komunalne Kasy Oszczędności, organizacje społeczne oraz specjalni instruktorzy radjowi, jacy będą czynni w każdej gminie.

Nie czekaj więc, załóż w domu radjo!

Wenta przedświąteczna

Staraniem Stow. św. Wincentego à Paulo Pań i Panów przy parafji Katedralnej, odbędzie się w dniu 16 grudnia 1934 r. o godz. 15-tej w sali „Sokoła" I. Wenta Przedświąteczna.

Czysty dochód przeznaczony jest na wsparcia dla biednych, wstydzących się żebrać, których Towarzystwa te mają na stałej opiece.

Wysyłaliśmy co roku odezwy — w ślad za niemi jawiły się Panie osobiście na Plebanjach i Dworach celem zbierania datków, ofiarowanych czy to w gotówce czy też w naturze. Połączone to jednak zawsze było z dużemi trudnościami i kosztami. Dziś jest czas ciężki — biednych coraz więcej — każdy grosz zaoszczędzony, idzie na wagę złota!

Dlatego postanowiliśmy zaniechać tej jazdy na wieś po dary.

Zwracamy się przeto do Was Przezacni Ofiarodawcy i Dobrodzieje, byście raczyli Wentę powyższą zasilić datkami, czy to w gotówce czy też w naturze. — Prośba nasza niechaj nie pozostanie bez echa, — prosimy dać jej pierwsze miejsce przed innemi, boć to chodzi o biedne, głodne dzieci, o chorych, niedołężnych starców i kaleki, a nawet inteligentów, których znaczna liczba w obecnych ciężkich czasach znajduje się w skrajnej nędzy i na naszej opiece.

Biedni wyciągają do Was ręce i błagają Wasze litościwe serca, byście ich nakarmili i okryli!

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią!

Temi słowami Chrystusa Pana kończymy naszą prośbę, ufni, że Przezacni Ofiaradawcy i Dobrodzieje zasilą naszą „Wentę" datkami w naturze lub pieniądzach, które prosimy nadsyłać do dnia 15 grudnia br. włącznie, do apteki Adama Kopffa vis a vis Starostwa, a w dniu wenty od godz. 9 do Sokoła I. — Po npłynionym terminie, można również datki w naturze i w pieniądzach nadsyłać pod wyżej wymienionym adresem, aż do dnia 23 grudnia.

Wszystkim P. T. Ofiarodawcom złożymy publiczne podziękowanie w miejscowej gazecie, niech więc nikogo nie zabraknie!

Za Komitet:

Ks. Prałat Kasper Mazur

Stefanja Kopffowa *S. Goździewski*

Piękna kolorowa

Mapa Diecezji Tarnowskiej

w podziałce 1: 150.000

jest do nabycia:

w Kancelarji Kurji Biskupiej i w Księgarni Z. Jelenia w Tarnowie — po 8 Zł na kartonie i po 15 Zł na płótnie z wałkami.

pracy społecznej przez 38 lat.

Tyleż lat była duszą promieniejącą pogodą i dzielną sprężyną pracy w Katolickim Zakładzie Sierót w Nowym Sączu.

Jej pierwsze wychowanki z przed lat trzydziestu poszły już w świat... w życie, do pracy, do ludzi. Poszły i w trudzie codziennym błogosławią tej cichej Opiekunce, która im obcym, nieznanym — oddała swe serce, która je wzbogaciła wskazówkami na przyszłość, która prowadziła ich dusze do Boga.

Była *wszystkiem dla wszystkich!*

Nie można sobie było wyobrazić bez niej życia... dalszej pracy w Zakładzie Sierót i przyszłego wychowania dzieci...

Jednak odeszła!

W zapłakane listopadowe dni jesieni, w miesiącu umarłych — opuściła nas nazawsze...

Zapracowana wiecznie, wciąż w pracy dla drugich, zmarła nagle wśród chwalebnych trudów...

Odeszła od nas śp. Albina Małecka — i niema już matki! Zgasło wielkie serce, przepełnione miłosierdziem i dziwnem zrozumieniem niedoli tych zapomnianych, najbiedniejszych... Zapłakały biedne sierotki z wiekiego żalu, bo opuściła je przybrana matka najlepsza, która kochała je mocno.

Szloch dziecięcy napełnił białe sale Zakładu. Małe serduszka, osamotnione znowu, napełniło czarne przeświadczenie, że już nigdy ta Matka nie odpowie na uśmiech — uśmiechem, nie posłucha już skarg i życzeń, nie utuli w płaczu...

Zaszumiały z wiatrem jesieni czarne chorągwie na gmachach nowosądeckich. Smutek połączył wszystkie serca. W dniu 23 listopada odprowadziliśmy Zmarłą na wieczny odpoczynek.

Zagrały jej poraz ostatni dzwony, wtórując szlochowi osieroconych i modlitwie wiernych.

Wracaliśmy z pogrzebu pełni głębokich refleksyj. Oto odeszła od nas nazawsze dusza ofiarna.

Promiennem życiem swojem wykazała, jak trzeba pracować dla drugich, dla Boga i społeczeństwa — jak trzeba zrozumieć pracę społeczną!

Dała nam przykład śp. Albina Małecka, w jaki sposób zdobyć można szczęście duszy — zadowolenie własne, jak dążyć do ciągłego udoskonalania się, jak zdobywać zaufanie i miłość u bliźnich.

Społeczeństwo nowo-sądeckie nie zapomni nigdy tej świetlanej postaci swojego grodu, dla której żywi wielką cześć i wdzięczność.

Cześć jej pamięci, pokój świętej duszy!

Z Tarnowa

W kościele Najśw. Marji Panny na „Burku". Dnia 8 grudnia br. w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny wczesnym rankiem pospieszyły sodaliski z radością do zacisznego Kościoła Najśw. Panny Marji na Burku, aby w dzień poświęcony Jej czci, dać w szczególniejszy sposób wyraz bezgranicznego przywiązania do swej Pani i Królowej w Jej przecudnym obrazie łaskami słynącym.

O godzinie 7'45, zgrupowane przed ołtarzem Matki Boskiej klęczą sodaliski, aby wysłuchać Mszy św. i przyjąć Komunję św. Po odczytaniu Ewangelji św. przemówił Kapłan od ołtarza do zebranych, na temat wzniosłego powołania sodaliski. Z rozrzewnieniem i gorącem postanowieniem na przyszłość wysłuchałyśmy słów kazania.

Z chóru płynęły słowa pieśni, wykonane przez Sodalicję Panien i napełniały kościół, który wydawał się bardziej uroczystym, aniżeli kiedyindziej i zdawał się przyciągać i podnosić wiernych na duchu.

Za chwil parę wstąpił do serc naszych we wspólnej Komunji św. — Ten, który powiedział: „Pójdźcie do Mnie wszyscy".

I stanęła nam przed oczyma wizja minionych dni, kilka lat temu, w mroźny a śnieżny dzień 8 grudnia, kiedyto zdążałyśmy, jako uczennice Seminarjum do tej Świątyni wiekowej, aby złożyć pierwsze śluby sodalicyjne. Pamiętamy wielkie, górne i nigdy niezapomniane chwile, gdy wymawiając z głębokiem wzruszeniem słowa przysięgi: „Że Cię nie opuszczę", przyjmowałyśmy z rąk Ks. Moderatora, poświęcony ryngraf sodalicyjny, z którym nigdy nierozstajemy się i gdy na końcu zgodnie i radośnie odświewałyśmy hymn: „Królowej swej jam wierność przysięgała".

Dziś przybywamy znowu z gorącem pragnieniem, wiedzione tęsknotą, by odnowić swe przyrzeczenia, i aby wspólnie złożyć Królowej swej hołd największej czci i miłości, powierzyć Jej swe troski i prace, a zarazem prosić Ją o pomoc, opiekę i błogosławieństwo dla naszych Sodalicyj.

Szczęśliwe i zadowolone opuściłyśmy Kościółek z tem przekonaniem, że jesteśmy zespolone jednym duchem i owiane jedną myślą, a nią jest chwała Boża i miłość ku Najświętszej Marji Pannie.

Przed oczyma staje nam cudowna postać Niepokalanej Dziewicy — a w dusze zapadają Jej ciche, a słodkie słowa: „Boga szukajcie wszędzie i we wszystkiem, a odnajdziecie cel życia i pełnię szczęścia„

W tym samym dniu i nazajutrz odbyły się we wszystkich Sodalicjach nabożeństwa ze wspólną Komunją świętą, a potem akademje, jużto publiczne, przy udziale zaproszonych gości, jużto w zakładach, pod własnym dachem.

Na wyszczególnienie zasługuje uroczystość **25-lecia Kongregacji Dzieci Marji przy kościele Księży Misjonarzy**, połączona z poświęceniem sztandaru przez Ks. Biskupa Ordynarjusza.

W salach Muzeum Miejskiego otwarto dnia 8 bm. wystawę artystyczną Krakowskiego Towarzystwa „Sztuka". Dochód z Wystawy przeznaczony na powodzian.

Trzydziestolecie działalności naukowej P. Prezydenta Ignacego Mościckiego uczcił Tarnów uroczystą akademją w sali „Lustrzanej", w czasie której przemówił P. Minister Kwiatkowski, charakteryzując z wielkim pietyzmem, w formie wytwornej, ten długi i bogaty w plony okres twórczej pracy Pana Prezydenta. Chór odśpiewał szereg pieśni ku czci Dostojnego Jubilata.

Niedzielny Uniwersytet wiejski, zorganizowany przez Tarnowski Inspektorat Szkolny, przy tutejszej Szkole Ogrodniczej, został otwarty dnia 9 grudnia. Zgłosiło się około 100 uczestników z okolicznych wiosek. Program obejmuje: 1. Historję i kulturę wsi, 2. Naukę o Polsce współczesnej, 3. Ustrój samorządu, 4. Sadownictwo i warzywnictwo, 5. Pszczelnictwo, 6. Jedwabnictwo, 7. Rachunkowość gosp. i korespondencję, 8. Zajęcia praktyczne i wycieczki, 9. Zajęcia świetlicowe.

Wykłady odbywać się będą w budynku Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie pod kierownictwem Dyrektora p. Szymańskiego, w każdą niedzielę od godziny 9-tej rano do 5-tej popołudniu z tem, że od godziny 9 do 10 rano mają wychowankowie uczestniczyć w nabożeństwie w kościele katedralnym w Tarnowie, a o godz. 13-tej uczestnicy spożyją wspólny obiad. Nauka jest bezpłatna.

Nowa placówka SS. Służebniczek N. Marji Panny powstała w Tarnowie przy ul. Prez. Mościckiego 1, 16, pod wezwaniem Chrystusa-Króla. Ks. Biskup Ordynarjusz dokonał poświęcenia Zakładu wraz z Kaplicą w dniu 10 bm.

Uroczyste pożegnanie 5 pułku Strzelców konnych, który odjeżdża do Dębicy, zapowiedziano na dzień 15 b. m. Biorą w niem udział przedstawiciele władz, urzędów, organizacyj, stowarzyszeń oraz mieszkańcy Tarnowa i okolicy.

Na powodzian: VII Drużyna Harcerska i zuchy z okazji imienin P. Dyr. Fr. Czerneckiej 8 zł.

Na lecznicę dla dzieci i Żłóbek przy Lecznicy złożyli: 1. WP. Wrona 2 zł. — 2. N. N. 40 zł. 3. WP. Wł. Wydro 4 klg. wędlin.

Z okazji św. Mikołaja — złożyli: 1) „Kółko Społeczne" Gimnazjum Najśw. Serca Jezusowego w Zbylitowskiej Górze — 17 sukienek, 2 szaliki, 3 czapki, 1 sweter, 1 koszulkę płócienną, 4 czapki, 12 kalendarzyków, 13 Orędowniczków, 7 murzynków, 19 pisemek, 10 książek, 4 zeszyty z kartkami, 94 pudełek, 3 lalki, 1 pudełko ciastek, 27½ kg jabłek. 2) WP. Stefanja Kańska — zabawki, 1 pudełko andrutów z czekoladą; 3) WP. Drożyńska 40 szt. mikołajów, 3 kg parówek; 4) Dyrekcja I. Gimnazjum — 5 kg mydła; 5) Koło Młodzieży P. C. K. I. Gimnazjum — 4½ kg słoniny, 100 pakunków łakoci; WP. Dutkiewiczowa — 10·— Zł.

Za złożone ofiary, składa szlachetnym ofiarodawcom „Bóg zapłać".

Dyrektor:
Dr Stanisław Goździewski

FISHARMONJA SZKOLNA
marki Kotykiewicza,
w zupełnie dobrym
stanie, bardzo tanio
do nabycia!
WIADOMOŚĆ w RED. „NASZA SPRAWA"

Z Diecezji

Dębno. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marji P. przeżyliśmy doniosłe zdarzenie w życiu parafji t. j. poświęcenie sztandaru K. S. M. Ż. który ma być wyrazem naszych zasad i dążeń — i ma nas skupiać pod znakiem Niepokalanej i Orła białego do pracy dla Boga i Ojczyzny. Na uroczystość przybył Ks. Dziekan Palka z Porąbki oraz z Tarnowa Ks. Chrząszcz, tutejszy rodak i Ks. Pękala, Dyrektor Diec. Instytutu Akcji Katolickiej. Przed sumą przybyły druchny ze swym sztandarem pod starodawny gotycki kościół parafjalny, — gdzie Ks. Dziekan bardzo serdecznie przemówił o znaczeniu sztandaru i poświęcił go, jako znak, pod którym K. S. M. Ż. ma iść na trud i bój dla Chrystusa. — Dziwny urok miało w ten dzień całe nabożeństwo. Tajemnicę dnia rozwinął Ks. Dyrektor D. I. A. K. w głębokiem kazaniu.— Przed wspaniałym Ołtarzem Trójcy Przenajśw. odprawił Ks. Proboszcz Sumę z wystawieniem N. Sakramentu, w czasie której klęczały tysiące ludu ze światłem w rękach. Chór, doskonale wyćwiczony, śpiewał odpowiednie pieśni. Po sumie odbyło się odnowienie ślubów wstrzemięźliwości, a potem procesja eucharystyczna dookoła kościoła i: Te Deum laudamus. — Nie dość na tem! Bezpośrednio po nabożeństwie udali się Kapłani oraz ojcowie i matki do obszernej sali szkolnej, by wślad za młodzieżą zapoczątkować Katolickie Stowarzyszenia Mężczyzn i Kobiet. Po zagajeniu zebrania przez Ks. Proboszcza przemawiał Ks. Dyrektor D. I. A. K. o potrzebie Akcji Katolickiej, a Ks. Redaktor „Naszej Sprawy" o znaczeniu prasy katolickiej a w szczególności tygodnika diecezjalnego. Obecni wysłuchali przemówień z żywym oddźwiękiem w duszy, czego wyrazem była końcowa pieśń: „My chcemy Boga!"

Porąbka Uszewska. Parafjanie porębscy z głęboką czcią i wdzięcznością wspominają 10-lecie pracy duszpasterskiej Ks. Jana Palki, Dziekana i Proboszcza swojego. Ich baczne oko i szlachetne serce zdaje sobie sprawę ze wszystkiego, co dzieje się w parafji. Cieszą się wspaniałym kościołem, obecnie odmalowanym, pięknym Wielkim Ołtarzem, dzwonami zakupionemi w miejsce zabranych na wojnę, domem parafjalnym, a nawet ogrodzeniem kościoła i troskliwie utrzymywanemi budynkami plebańskimi.

Wszędzie znać rękę dobrego gospodarza, ale i duszpasterza. Obok dawnych bractw, zwłaszcza Różańca, dobrze zorganizowanego w 100 przeszło różach dla poszczególnych stanów, obok nabożeństwa do N. Serca P, Jezusa, zawsze żywotnego i uroczystych adoracyj, budzi się jakieś nowe życie, nadzieja przyszłości w Rycerstwie Jezusowem czyli Krucjacie Eucharystycznej, w Stowarzyszeniach Młodzieży męskiej i żeńskiej, wreszcie w dobrze zapoczątkowanej Akcji Katolickiej dorosłych.

Wszystko to wymaga pewnych ofiar ze strony parafjan, ale oni chętnie dają swój grosz i trud, gdy widzą ofiarną pracę i zapobiegliwość swego Duszpasterza, któremu radziby nieba przychylić.

Ujanowice. Pokochaliśmy „Naszą Sprawę", która przynosi nam tyle ciekawych i pouczających wiadomości — i zawsze z upragnieniem na nią czekamy. — Najchętniej czytamy korespondencje z różnych parafij. I my — choć późno, po robotach jesiennych — chcemy podzielić się z Drogimi Czytelnikami opisem wielkich chwil, jakie przeżyliśmy w uroczystość Chrystusa-Króla. To wielkie święto Akcji Katolickiej skupiło wszystkie cztery stany u stóp Chrystusa-Króla we wspólnej Komunji św., w poświęceniu się Boskiemu Sercu P. Jezusa i w uroczystym hołdzie — akademji pod gołem niebem, w czasie której złożono na tronie-ołtarzu krzyż i koronę, jako widome znaki Królestwa Chrystusowego. Szczególnie wzruszającym był hołd małych dzieci.

Przed zakończeniem uroczystości Ks. Proboszcz wręczył miejscowemu Prezesowi Akcji Katolickiej dyplom uznania od Ks. Biskupa Ordynarjusza za pracę w A. K.

Tęgoborze. Parafjanie tutejsi zostali boleśnie dotknięci powodzą i ponieśli ogromne straty, zwłaszcza przez zniszczenie i zabranie najlepszych gruntów naddunajeckich. Mimo to nie upadają na duchu, ale współpracują dzielnie ze swymi Duszpasterzami, wdzięczni Ks. Biskupowi, że w tym roku dał im drugiego kapłana do pomocy Ks. Proboszczowi. — Cieszą się podniesieniem śpiewu kościelnego w parafji i rozwojem Stowarzyszeń Młodzieży oraz organizują Stowarzyszenia dorosłych, by Akcja Katolicka mogła działać w całej pełni. Mimo ciężkich czasów starają się też o ozdobę domu Bożego, nie szczędząc ofiar na ten cel.

Szczęść im Boże w tych szlachetnych dążeniach!

Iwkowa. Wśród prac jesiennych znaleźli mieszkańcy tej uroczej podgórskiej wioski dość czasu, by przygotować 3 piękne uroczystości tj. ku czci Chrystusa Króla, 16 rocznicy Niepodległości Polski i św. Stanisława Kostki.

Zapał i zgodna współpraca Kościoła ze Szkołą, starszych z młodszymi, Stowarzyszeń z resztą wiernych zasługuje na szczególną uwagę. W program poszczególnych uroczystości wchodziło nabożeństwo z pięknym śpiewem, wspólna Komunja św., a potem akademja z bogatym i dobrze przygotowanym programem. Wymownym wyrazem tych pięknych dni było hasło, stale powtarzane: „My chcemy Boga!"

Z Polski

Sejm rozpoczął swe obrady we wtorek dnia 11 grudnia.

Senacka Komisja Konstytucyjna została również zwołana na dzień 11 grudnia.

Ministerstwo Komunikacji czyni przygotowania do znacznego przyspieszenia biegu pociągów w Polsce. Wiosną wzmacniane będą tory kolejowe na wszystkich ważniejszych szlakach. W nowym rozkładzie kolejowym pociągi pospieszne kursować będą z szybkością 85 km. na godzinę. Ekspres międzynarodowy, utrzymujący komunikację na linji Paryż—Warszawa—Moskwa, osiągać będzie na terytorjum polskiem nienotowaną jeszcze u nas szybkość 110 km. na godzinę.

Kongres Katechetyczny odbędzie się w Warszawie w dniach 11 i 12 stycznia 1935 roku pod przewodnictwem Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Związku Kół Księży Prefektów, Warszawa, ul. Senatorska 31 m-6.

Odbudowa domów i pieców po powodzi jest na ukończeniu. Sprawa jest pomyślnie rozwiązana w powiecie tarnowskim, gdzie odbudowano około 900 pieców, w mieleckim 1'200, w brzeskim 1'400. Odbudowa ognisk w powiatach: bocheńskim, dąbrowskim i nowosądeckim potrwa jeszcze przez grudzień. Według sprawozdań z całego województwa krakowskiego, w dniu 1 listopada było odbudowanych 6'120 ognisk.

Nowy obowiązek samorządów. Wśród projektów, które rząd wniesie do Sejmu podczas sesji znajduje się projekt ustawy bibljotecznej. Nakłada ona na związki samorządowe obowiązek zakładania i utrzymywania bibljotek publicznych. Obowiązkowi temu mają podlegać miasta, powiatowe związki samorządowe oraz gminy wiejskie, liczące ponad 2 000 mieszkańców.

W kołach samorządowych twierdzą, że w r. budżetowym 1933/34 samorządy terytorjalne wydały na bibljoteki przeszło miljon złotych, w tem Warszawa ponad 250'000 złotych. Najmniej na bibljoteki wydał Kraków bo zaledwie 400 złotych. Miasta, liczące poniżej 100'000 mieszkańców wydały ogółem na bibljoteki około 140'000 złotych, wojewódzkie związki samorządowe około 150'000 Zł.

Jakie podania wolne są od opłat stemplowych. W myśl przepisów art. 42 ustawy z dnia 1-go lipca 1926 r. o opłatach stemplowych m. in. podania w sprawach, należących do zakresu działania Ministerstwa Opieki Społecznej i podwładnych temu ministrowi urzędów, o ile zawierają prośbę o pracę, ochronę lub opiekę, zgłoszenie zapotrzebowania pracowników w rejestracji związków zawodowych i pracowniczych kas przezorności oraz podania, dotyczące umów zbiorowych.

W związku z tem wolne są również od opłat stemplowych podania, wpływające do urzędów inspekcji pracy w sprawach pomocy lub wykonania przez inspekcję pracy jej obowiązków w zakresie ustawowej ochrony pracy i innej pomocy pracownikom oraz wszelkie podania, dotyczące pracowniczych związków zawodowych i zatargów zbiorowych.

Wielkie zainteresowanie wywołała rozprawa przeciwko głośnemu bandycie Maczudze, który był postrachem okolic Rzeszowa, aż wreszcie dostał się w ręce Policji, która znalazla go w jamie, wykopanej w ziemi. Pewnie wyrokiem sprawiedliwości zawiśnie na szubienicy. Podobny los spotkał już 2 jego starszych braci, a 1 jeszcze siedzi w więzieniu w Tarnowie. — Straszna rodzina!

Radjo ma w Polsce — według obliczeń z dn. 1 listopada br. — 325'000 abonentów.

Katastrofa kolejowa wydarzyła się w Tarnowskich Górach na Śląsku. Wskutek przerwania pociągu towarowego w biegu, część wagonów stoczyła się po pochyłym torze i nastąpiło zderzenie, które pociągnęło za sobą 2 ofiary z obsługi i zdruzgotanie 14 wagonów.

Na co ludzie w Polsce chorują? W czasie jednego tygodnia 18—24 listopada zanotowano w całem Państwie: 535 wypadków tyfusu brzusznego, 543 płonicy, 740 błonicy, 758 odry, 143 ospy, 132 krztuśca i drobniejsze ilości innych chorób jak zapalenie opon mózgowych, gorączki i t. p.

Zgromadzenie delegatów Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. W poniedziałek, 3 grudnia br. odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów Oddziału Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie. Zebranie zagaił prezes Kleszczyński, poczem oddał głos prezesowi Potworowskiemu, który zachęcał rolników do dalszej pracy nad podniesieniem produkcji rolniczej i uregulowaniem zbytu. Po odczytaniu przez dyrektora Osieckiego sprawozdania z działalności Towarzystwa, oraz protokółu z ostatniego Zgromadzenia, wywiązała się żywa dyskusja. Przedstawiciele Okręgowych Towarzystw Rolniczych zgodnie wyrażali potrzebę zajęcia się sprawą zbytu produktów rolnych, która jest największą bolączką rolnictwa, wyzyskiwanego przez drogich pośredników. Delegaci powiatu tarnowskiego zwrócili się z prośbą do prezydjum, aby zechciało interwenjować w akcji skupu trzody chlewnej na terenach dotkniętych powodzią i rozprowadzenia mięsa między powodzian. Na to prezes oświadczył, że już poczyniono kroki, celem zakupna około 1000 sztuk trzody.

Po przyjęciu sprawozdania Komisji Rewizyjnej z zamknięcia rachunkowego Oddziału, wygłoszony został odczyt p. t. „Przyczyny jałowizny u bydła rogatego“.

Zakupy zboża. Po dwumiesięcznej przerwie, Państwowe Zakłady zbożowe wznowiły zakupy zboża.

Stan zasiewów ozimych przedstawia się w całej Polsce pomyślnie. Ciepła i długotrwała jesień sprzyjała silnemu rozwojowi ozimin, tak, że bujny ich rozrost spowodował spasanie a nawet koszenie zasiewów.

Władze wojskowe poczyniły zamówienia w polskich fabrykach na wyroby lniane za 6 mil. Zł.

Nareszcie. „Polska Zbrojna“ od dłuższego już czasu notuje codziennie oświadczenia dowódców oddziałów wojskowych, iż wymawiają prenumeratę tygodnika „Wiadomości Literackie“. Dowódcy niektórych korpusów, jak n. p. D. O. K. w Krakowie, wydali nawet zakaz prenumerowania tego pisma dla wojskowych.

Powodem bojkotu przez wojsko „Wiadomości Literackich“ stał się artykuł p. Uniłowskiego pt. „Dzień rekruta“, w którym autor przedstawił oficerów i podoficerów polskich, jako typy zwyrodniałe i patologiczne. P. Uniłowski znany jest w lekkoobyczajowej literaturze ze swych sprośnych powiastek.

Opinja katolicka oddawna już zajęła wobec „Wiadomości Literackich“ stanowisko zdecydowanie negatywne ze względu na atakowanie religji i moralności katolickiej.

Jeżeli za szkodliwy uznano wpływ „Wiadomości Literackich“ w wojsku, to tem bardziej jest szkodliwy on wśród młodzieży szkolnej. Ogólne nastawienie ideowe tego pisma, jaskrawość i niewybredność opisów zjawisk z zakresu życia seksualnego, zdecydowanie wrogi stosunek do ideologji katolickiej — wszystko to powinno ułatwić społeczeństwu katolickiemu należytą ocenę zdrowego odruchu czynników wojskowych.

Biuro architektoniczne i budowlane

Inż. Edwarda Okonia

dypl. architekty w Tarnowie — Telefon Nr. 236

wykonuje plany, kosztorysy i budowy: kościołów, szkół, plebanij i zabudowań gospodarczych.

Ze świata



Mussolini wręcza jednemu z Księży Biskupów nagrodę za akcję podniesienia wydajności rolniczej

W polityce międzynarodowej nastąpiło oziębiebienie stosunków między Polską i Francją a zbliżenie Francji do Niemiec.

W zatargu między Jugosławją a Węgrami, wynikłym z powodu morderstwa króla Aleksandra I. pośredniczy Polska. Nastrój, początkowo bardzo groźny, już złagodniał.



Na dworze angielskim odbył się ślub syna króla Jerzego V. Księcia Kentu z księżną Maryną grecką

Bywalec ma głos:

Hej, kolęda, kolęda!

O mało nie złamałem pióra przy pisaniu tych słów. A z przyczyny? Z wielkiej radości! Bo to przecie już w przyszłym tygodniu będziemy obchodzić wigilję przed „Godnemi Świętami".

Wigilja Bożego Narodzenia!

Dziwnie urocze i szczęśliwe to chwile dla każdego Polaka, tak mieszkańca wsi jak i miasta. Każdy z nas w tym dniu odpędza od siebie za góry i lasy, co smutne i bolesne, a przywodzi sobie na myśl tylko to, co daje otuchę i raduje serce. Choć na kilka godzin spada z naszych bark troska codziennego życia, brzmi w ustach piosenka kolędy, radość i wesele, cisza i ukojenie goszczą w naszych duszach. W oczekiwaniu Bożego cudu, gdy Zbawca ma zstąpić z nieba na padoł cierpień i płaczu, kołysze się cały świat jakiemś niepojętem rozradowaniem, uwielbieniem, tęsknotą za niebieskim Gościem...

Aż oto tajemnica się ziszcza — Słowo Boże staje się Ciałem — Światłość, Miłość, Zbawienie przychodzi na świat.

Nad stajenką betlejemską pochylają się w pokłonie aniołowie, a pieśń tych przeczystych duchów: „Glorja in excelsis Deo" napełnia przestworza, rozbrzmiewa mocą radosną, dosięga ziemi i ogarnia ją od końca do końca. —

Ale szczególnie w tym uroku wigilijnym żyje wieś polska, która przechowuje wiernie i wypełnia corocznie stare zwyczaje wigilijne, odziedziczone po przodkach. Świętuje wówczas wieś każda, spowita całunem śniegu, uciszona skrzącym mrozem, że z oddali zdaje się być jakby skostniałą w bezruchu, a z zapadającą nocą jakby zaległa w sen głęboki.

Lecz to złudzenie! Zaglądnij tylko do wnętrza chat: ileż tam krzątaniny od samego rana, ile śpiewu, gwaru, tajemniczej wróżby... Tam z każdego kąta bije jaby nadmiar rodzinnego ciepła, serdecznej słodyczy, swobodnej prostoty, pogodnego szczęścia. Tam w każdej izbie natrafić można na jakiś rzewny moment, prastary obyczaj, na tradycyjne sceny, które wypełniają dzień i wieczór wigilijny.

Cisną się tłumnie do głowy wspomnienia tych chwil, przeżytych w młodości, odzywają się na strunach pamięci posłyszane gdzieś od ludzi, takie dawne, a jakby wczorajsze...

Z okazji nadchodzących Świąt przypatrzmy się tym zwyczajom wigilijnym wsi polskiej. Czy u Was, drodzy Czytelnicy, tak mija wigilja, a może podobnie?

Wczesnym rankiem. W zagrodzie Józefa Guzika jest zwykle wesoło, pełno krzyku, gonitwy i często płacz słychać. Nic dziwnego! Chowa się tam siedmioro dzieci, a chłopcy nie zawsze zgadzają się między sobą. Ot i teraz! Zaledwie wstali, już zaczęli kłótnię. Bronek klęczy na ziemi, a Władek dusi go pod gardło i krzyczy:

— We wilję ja pierwszy zmówię pacierz!

Aha! obaj malcy mówią jeszcze pacierz głośno, więc poszło im o to, który z nich we wigilję ma zmówić pierwszy, bo tak będzie przez cały rok. —

Na lament duszonego Bronka weszli do izby rodzice. Ojciec uspokoił Władka pasem, a matka odezwała się do wystraszonej gromadki:

— Pamiętajcie, dzieci, że kto we wilję dostanie pasem albo jakim patykiem i płacze — ten będzie bity i będzie płakał przez wszystkie dni w roku.

Straszne rzeczy! Przestroga matki przestraszyła dzieci, każde z nich strzegło się pilnie, by nawet sprzeczki nie wywołać z drugiem. Cisza, spokój trwały w izbie, w osiedlu, nikt nie dostał nawet ręką, nikt już nie płakał w wigilijny dzień.

Tak będzie w tym domu przez cały rok Boży.

Na roraty. — Szósta godzina dochodzi! Zbierać się dzieci! Pójdziemy dziś wszyscy do kościoła na Mszę św. W domu zostanie tylko babka! — tak rozporządził Jan Kowalik. Zawiesił na piersiach różaniec, zapalił latarnię, wdział kożuch, wziął pod pachę książkę do modlenia i otoczony gromadką swych pociech podążył na ostatnie w tym roku roraty.

W kościele. — W oświetlonej nawie kościelnej gromadzą się wierni, a zastęp ich liczny, boć to ostatnie, wigilijne roraty. Zajęczał dzwonek przy zakrystji i wyszedł kapłan ze Mszą św.. Zahuczały rozgłośnie organy smętną melodją Adwentu, zanucił organista: „Spuśćcie nam na ziemskie niwy“. Potem rozbrzmiały godzinki: „Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą“ — i tak młodzi i starzy w skupieniu, zamodleni, rozśpiewani, szczęśliwi uczestniczyli w bezkrwawej Ofierze.

— Ecce Agnus Dei — odezwał się głos kapłana od stopni ołtarza. Na to wezwanie przyklękło u balasek wiele matek, dużo ojców, sporo dziewcząt i młodzieńców, nie brakło i szkolników.

Po gorącej, serdecznej modlitwie, posileni Ciałem i Krwią Baranka, rozeszli się parafjanie z radością do domów, a Jezus, złączony z ich duszami, zamieszkał wśród rodzin i szczęściem, zadowoleniem nagradzał oddanych sobie.

Śniadanie wigilijne. — Zosiu! Już ludzie wracają po roratach — przygotuj śniadanie!

Drzwi się otwarły, wszedł do izby Wojciech Migdał, a za ojcem wbiegła reszta domowników. Złożyli świętalne ubrania i pomęczeni drogą siedli koło stołu. Zosia stawiała przed każdym z siedzących garnuszek gorącej herbaty, a matka, krając, „struclę“ i rozdzielając ją między stołowników upominała:

— Przeżegnaj się i jedz z Bogiem. Skromne dziś śniadanie. Na obiad dostaniecie surowej kapusty, śledzia, kilka pieczonych ziemniaków i herbaty. O tem macie wytrzymać wszyscy do wieczerzy.

— A dlaczego tak mało i byle co będziemy dziś jedli? — zapytała ze zdziwieniem malutka Jadwinia.

— Bo dzisiaj jest suchy post, nawet dla małych dzieci. I wy musicie się umartwić, żeby się przypodobać Bozi, który się dzisiaj w stajence narodzi!

Przygotowania na święta. Jedzą śniadanie ze smakiem, boć to przecie świąteczna strucla z makiem! Jedzą powoli, ostrożnie, bo kawałki małe i za każdym kęsem przysmaku ubywa. A kiedy zjedli ojciec powiada:

— Teraz pójdziemy rżnąć sieczkę dla koni. Potem na dwa dni przygotować wszystko dla bydła: nawiązać siana, nasiekać buraków, nanosić ziemniaków z piwnicy. Hanuś, przysposób drzewo na opał. Jędrek, uwiąż wiązankę siana na stół pod opłatki i porządny snopek żytniej słomy postaw przy łóżku. Józek, weź się zaraz do czyszczenia butów dla wszystkich na jutro. Zwijać się raźno, bo dzień krótki, wnet będzie południe!

Dział gospodarczy

Jak rolnicy będą się oddłużali? (c. d.)

(Uprawnienia Urzędów rozjemczych).

W wypadkach, kiedy rozłożenie spłaty długów prywatnych i obniżenie oprocentowania nie obowiązuje z mocy prawa, a więc przy długach zaciągniętych po 1 lipca 1932 r., lub też których płatność ma nastąpić po 1 kwietnia 1935 r., a także przy długach lichwiarskich, długach powstałych z działów rodzinnych i długach z tytułu reszty ceny kupna, oraz przy nadmiernych czynszach dzierżawnych — należy zwrócić się do Urzędu rozjemczego, który został uprawniony do stosowania ulg.

I tak Urząd rozjemczy może rozłożyć na przeciąg 14 lat spłatę długu i obniżyć oprocentowanie, za czas od 1 listopada 1934 r., w granicach od 3—4½ procent w stosunku rocznym.

Jeżeli wierzyciel pobierał od dłużnika wyższy procent niż jest prawem przepisany, począwszy od 1 stycznia 1927 r., wówniez różnicę między płaconym a dozwolonym procentem, wliczy Urząd rozjemczy na poczet długu i ustali wysokość tego w odpowiednio zmniejszonej kwocie. Najwyższy procent dozwolony dla osób prywatnych wynosi od 1 stycznia 1927 do 15 kwietnia 1927 r. — 20%, od tego czasu do 21 października 1932 r. dozwolone były odsetki do 15%, zaś od 21 października 1932 r. — 12%. Pobierane wyższe procenty od podanych, mogą być potrącone, w tym celu należy udać się do Urzędu rozjemczego i przedstawić na rachunku, ile dłużnik zapłacił procentów, za jaki czas i wykazać, ile nadpłacił ponad dozwoloną stawkę.

W razie, gdy dłużnik nabył ruchomość na kredyt i z tego powodu wierzyciel wyższą cenę pobrał, dlatego, że nie była zapłacona gotówką, może dłużnik w tym wypadku żądać obniżenia ceny sprzedaży. Obniżeniu podlegają również koszta sądowe, egzekucyjne i adwokackie, jeżeli koszt tychże przenosi 20% długu. Na wniosek zatem dłużnika, może Urząd rozjemczy zmniejszyć koszty procesu i egzekucyjne do 20% kapitału dłużnego. np. jeżeli dłużnik jest winien 100 zł, a koszty wynoszą 35 zł, to różnicę 15 zł strąca się z kapitału.

Wszelkie umowy dzierżawy, przedwstępne umowy sprzedaży, zawarte w celu zabezpieczenia udzielonego przez wierzyciela długu, uzna Urząd rozjemczy za nieistniejące, o ile wierzyciel udzielił kredytu w zamiarze uzyskania posiadania tej nieruchomości. Dłużnik może żądać rozwiązania umowy dzierżawy, jeżeli oddał grunt w dzierżawę w zamian za wypożyczoną kwotę i z tytułu procentów grunt trzyma wierzyciel w dzierżawie, a w danym wypadku przypadający czynsz od tego gruntu jest wyższy od odsetek kapitału.

Urząd rozjemczy może obniżyć długi z tytułu działów rodzinnych i spadków, dokonanych w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 1 lipca 1932 r. Wniosek o obniżenie długu z powyższego tytułu należy postawić w ciągu 3 lat, licząc od 1 listopada 1934.

Urząd rozjemczy może obniżać długi za na-

bytą ziemię, jeśli cena sprzedaży została ustalona w okresie od 1 stycznia 1926 r. do 1 lipca 1932 r., pozostała należność ma być ustalona przez oszacowanie niezapłaconej części gruntu, na podstawie obecnej wartości ziemi.

Może też być obniżony czynsz dzierżawny za dwa lata wstecz i dwa lata naprzód, licząc od daty orzeczenia, jeżeli ten był nadmierny. Zmniejszenie może dotyczyć zaległych czynszów dzierżawnych za lata gospodarcze 1932/32 i 1933/34.

Gdy właściciel gospodarstwa zabezpieczy swój dług w granicach do 75% wartości, wówczas odpowiedzialność poręczycieli ograniczy Urząd rozjemczy do sumy długu hipotecznie zabezpieczonego.

Pamiętać trzeba, że w czasie niezapłacenia dwóch kolejno po sobie następujących rat, a także w przypadku stwierdzenia, że dłużnik może bez szkody dla prowadzenia gospodarstwa zapłacić dług, lub też gdy dłużnik pogarsza zabezpieczenie lub zmniejsza bezpieczeństwo wierzycieli, Urząd rozjemczy może orzec natychmiastową spłatę całego długu.

W następnym numerze podamy przepisy oddłużenia w Banku Rolnym, Funduszu obrotowym reformy rolnej, oraz w bankach i kasach pożyczkowych.

Instr. Roln. A. Mayer

KUPUJCIE

Doskonałe, szlachetne
Wina tokajskie mszalne
wyprodukowane w winnicach
zaprzysiężonego dostawcy
Norberta Lippóczy'ego
Adres w Polsce:
Tarnów, Plac Kazimierza

Stefan Nowak
Tarnów — ul. Krakowska L. 12.
Poleca w dużym wyborze, sweatry i wszelkie wyroby wełniane, pończochy, bieliznę damską i męską, galanterję i kosmetykę — po cenach konkurencyjnych.

12 Złotych miesięcznie
to mimo ciężkich czasów, nie wiele!
Za te pieniądze kupisz u nas
na raty
Odbiornik radjowy sieciowy lub na baterje
wyrobu
Państw. Zakładów Tele- i Radjo Technicznych
Demonstrujemy bezpłatnie i bez obowiązku kupna.
PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE
CZESŁAWA BANDURY
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA W.

Niezwykła okazja!

Każdy Prenumerator i Czytelnik „NASZEJ SPRAWY“
może nabyć w Księgarni
Zygmunta Jelenia w Tarnowie
niżej wymienione, polecenia godne książki, **po znacznie zniżonych cenach**, a mianowicie:

Bibljoteka Krytyczna arcydzieł literatury polskiej, utworów naszych największych Poetów i Pisarzy. Każdy tomik zawiera genezę, streszczenie i charakterystykę osób w opracowaniu wybitnych sił pedagogicznych. — Cena 44 tomików . . . . **zamiast zł** 21·— 10·—

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku i Ustawa Sierpniowa. Uwagami wstępnemi zaopatrzył W. Romski . . . . **zamiast zł** 1·— 0·50

Łukasik Wł. Wiosko moja, Wiosko biedna... Zbiorek poezyj chłopa poety **zamiast zł** 0·60 0·30

Nowicki Fr. H. Pieśni czasu. Sonety tatrzańskie. Wydanie II. . . . . . **zamiast zł** 1·20 0·60

Albin A. ks. Marja wzorem i Opiekunką rodzin chrześcijańskich. Czytanka **zamiast zł** 3·60 1·80

Czernecki J. ks. „Ojcze odpuść im..“. Męka Pańska a życie dzisiejsze. Szereg myśli. Cena . . . . **zamiast zł** 3·50 1·75

Walczyński Fr. ks. Ofiara dla Matki Boskiej. Rozmyślania, przykłady, modlitwy i pieśni marjańskie . . . . **zamiast zł** 1·20 0·60

Bona J. kard. Feniks odrodzony, czyli ćwiczenia duchowne . . . . . . **zamiast zł** 1·50 0·75

Bouchaud ks. T. J. O Najśw. Ofierze Mszy św. i sposobie jej słuchania — z przydaniem rozmaitych ćwiczeń pobożn. **zamiast zł** 1·20 0·60

Kopyciński A. ks. Dr. Wierzę w Kościół powszechny . . . . **zamiast zł** 3·— 1·50
— Wolna myśl . . . . **zamiast zł** 2·— 1·—
— Żywot wieczny . . . . . . **zamiast zł** 4·— 2·—

Lubelski J. ks. Dr. Chrystus i grzesznicy. Wydanie II. z 12 rycinami . . . **zamiast zł** 6·— 3·—

Rok Chrystusowy w 366 sonetach, osnuty na tle Ewangelji św. na wszystkie niedziele i święta roku . . . . . . **zamiast zł** 3·— 1·50

Walczyński Fr. ks. „Przyjdź, Panie Jezu“ i „Zostań z nami“, czyli pobożne akty przed i po Komunji św. Wydanie III. **zamiast zł** 0·90 0·45

Habura Fr. Powinszowania dla młodzieży i wiersze pamiątkowe dla starszych osób. Wydanie III. . . . . **zamiast zł** 3·— 1·50

Przewodnik po Tarnowie. Opracowali: Dr. Z. Rapaport i Dr M. Rozwadowski, z licznemi rycinami . . . . **zamiast zł** 2·50 1·—

Surzyński St. Echo polskie. Największy zbiór pieśni polskich, obycz. i okoliczn. z melodjami. 3 tomiki . . . . . . **zamiast zł** 7·20 3·60

Zatorski L. Dwieście powinszowań wierszem i prozą dla dziatwy polskiej. Wydanie IV. Cena . . . . **zamiast zł** 1·50 0·75

Powyższe książki wysyła Księgarnia tylko do 15 lutego 1935 r. po wpłaceniu zgóry w znaczkach poczt., przekazem lub czekiem P. K. O. na konto Nr. 142.643, przypadającej kwoty i doliczeniem najmniej 50 gr. na koszta przesyłki.

Za zaliczeniem nie wysyła się.

Adres Redakcji i Administracji: Tarnów, ul. Piłsudskiego L. 9. Telefon Nr. 441

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Ks. Józef Chrząszcz. — Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie, Wałowa 4. Telefon 311